



Sygn. akt IV KK 55/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie K. Z.

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 listopada 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt II Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2019r., sygn. akt II K (...), uznał K. Z. za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2016r. w J., woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pobicia uderzył pięścią w twarz M. J. w wyniku czego upadł on na twarde podłoże doznając ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości skroniowej prawej i piramidy kości skroniowej prawej oraz łuski kości potylicznej po stronie prawej, licznych ognisk stłuczenia płata skroniowego prawego oraz licznych ognisk stłuczenia płata czołowego lewego mózgu, rozległego obrzęku pourazowego mózgu i krwiaka przymózgowego po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały u niego chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz pokrzywdzonego M. J. nawiazkę w kwocie 50 000 zł.

Sąd Okręgowy w P. - po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych przez prokuratora i obrońcę – wyrokiem z dnia 5 września 2019r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w następujący sposób; uznał K. Z. za winnego tego, że: w dniu 13 sierpnia 2016 r., w J., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania obrażeń ciała, poprzez uderzenie pięścią w twarz M. J. spowodował, że pokrzywdzony przewrócił się i uderzył głową w twarde podłoże, doznając w ten sposób złamania kości skroniowej prawej i piramidy kości skroniowej prawej oraz łuski kości potylicznej po stronie prawej, licznych ognisk stłuczenia płata skroniowego prawego oraz licznych ognisk stłuczenia płata czołowego lewego mózgu, rozległego obrzęku pourazowy mózgu i krwiaka przymózgowego po stronie prawej, które skutkowały u pokrzywdzonego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego wyroku wywiodła obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenia prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść wydanego w sprawie prawomocnego wyroku tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przekraczającą granice swobody, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego

rozumowania ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i niesłuszne przyjęcie, że K. Z. działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, który to zamiar miał postać zamiaru ogólnego - podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wynikający z przeprowadzonych dowodów przemawia za przyjęciem że oskarżony nie miał zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i czynu dopuścił się nieumyślnie w warunkach czynu z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 156 § 2 k.k.;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących oceny postaci zamiaru jaki towarzyszył skazanemu w chwili czynu;
3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących dokonanej przez Sąd I Instancji wadliwej oceny zeznań świadków I. P., M. G. i M. K.;
4. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących wadliwego przyjęcia, że K. Z. nie był w żaden sposób sprowokowany przez pokrzywdzonego jak i jego towarzysza M. G., a zamach oskarżonego miał być niczym nieuzasadniony;
5. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących pisemnej i ustnej opinii biegłego chirurga lek. J. S.;
6. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących braków postępowania dowodowego spowodowanych oddaleniem wniosków dowodowych obrońcy w przedmiocie powołania zespołu biegłych lub powołania biegłego neurochirurga, uzupełnienia dokumentacji medycznej poprzez jej zażądanie przez Sąd bezpośrednio z placówek medycznych, przesłuchania dalszych świadków;

7. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących „powołania innego biegłego w sprawie celem zapewnienia gwarancji jego obiektywizmu”;
8. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących nieprzesłuchania pokrzywdzonego w obecności biegłego psychologa.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości, a także o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Bez wątpienia zasadna jest przynajmniej o tyle, o ile stawia Sądowi odwoławczemu zarzut rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez pobieżne, niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego a dotyczących prawidłowości ustalenia odnośnie do zamiaru z jakim skazany K. Z. działał uderzając pokrzywdzonego J. pięścią w twarz, w szczególności zaś do ustalenia, że obejmował on zamiarem bezpośrednim także skutek, jaki uderzenie to pośrednio spowodowało, tj. obrażenia głowy powodujące u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.

Jeżeli bowiem prześledzić ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne odnoszące się do **przedmiotowej strony** działania K. Z., to w istocie ustalono jedynie tyle, że zaczepił on wychodzącego z lokalu M. G. , a gdy ten zatrzymał się, uderzył go otwartą ręką w twarz a następnie, gdy nietrzeźwy pokrzywdzony M. J., widząc to, postanowił nawiązać rozmowę z agresorem, został przez niego uderzony pięścią w twarz, w następstwie czego upadł na twarde podłoże doznając ciężkich obrażeń głowy skutkujących ostatecznie chorobą realnie zagrażającą jego życiu. Tymczasem, jak przyjmuje się bezdyskusyjne w

orzecznictwie sądowym ustalenie, że sprawca uderzył w głowę nietrzeźwego mężczyznę stojącego na utwardzonym podłożu, powodując jego upadek, w następstwie którego doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, **same w sobie** nie są wystarczające dla ustalenia o działaniu sprawcy z zamiarem spowodowania u niego takiego uszczerbku. Aby ocenić, czy istnieją podstawy do subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego pod normę karnomaterialną, choćby z art. 156 § 2 pkt. 2 k.k., koniecznym jest wpierw rozstrzygnięcie odnośnie do istnienia in concreto obiektywnej przewidywalności nastąpienia przewidzianego w tym przepisie skutku i poczynienie w tym celu szczegółowej analizy najdrobniejszych nawet okoliczności faktycznych. Jest bowiem jasne, że w granicach tzw. obiektywnej przewidywalności właściwej przeciętnemu człowiekowi o zwykłej wiedzy i doświadczeniu, jednokrotne uderzenie drugiego człowieka, nawet pięścią, w twarz nie prowadzi do śmierci lub ciężkich obrażeń u uderzonego. Na gruncie faktycznym tej sprawy nie ustalono żadnych szczególnych okoliczności, które **przyjęcie tej „obiektywnej przewidywalności” uzasadniałyby**. Uderzenie wyprowadzone przez skazanego nie mogło zostać zadane ze znaczną siłą. Nie spowodowało bowiem samoistnie jakichkolwiek obrażeń twarzy pokrzywdzonego zaś jego upadek nie musiał być wyłączną przyczyną tego uderzenia skoro był on w stanie nietrzeźwości. Nadto, w sprawie nie zadano sobie trudu ustalenia jaki wpływ na ewentualną obiektywną przewidywalność nastąpienia takiego skutku mieć mogły konkretne, występujące w miejscu zdarzenia warunki terenowe, tj. choćby np. to, czy podłoże, na które upadł pokrzywdzony, miało jakieś szczególne, dostrzegalne dla sprawcy a stwarzające zagrożenie dla zdrowia człowieka w razie upadku na nie znaczenie.

Na tym tle konieczne było więc ustalenie, czy skazany Z. chciał spowodować, uderzając pokrzywdzonego, jego następstwa w postaci powstania u niego ciężkich obrażeń ciała, ewentualnie czy godził się na nie, mogąc je przewidzieć. Jednak **stronie podmiotowej** przypisanego temu skazanemu przestępstwa Sąd I instancji uwagi nie poświęcił w ogóle. Nie sposób, wobec tego dowiedzieć się, analizując przedstawiony w uzasadnieniu tego Sądu sposób rozumowania, skąd ustalenie, że uderzając pokrzywdzonego J. działał on z zamiarem bezpośrednim (chcąc) spowodowania u pokrzywdzonego takich właśnie ciężkich obrażeń, a nie np. z

zamiarem ewentualnym (więc tylko godząc się na ich nastąpienie), czy jedynie nie przewidywał następstw swojego działania, mimo że mógł i powinien je przewidzieć, tj. w warunkach nieumyślności.

Sąd I instancji (podobnie zresztą uczynił tak Sąd odwoławczy) odwołał się, bez bliższych w tej mierze wyjaśnień, do koncepcji tzw. zamiaru ogólnego, jak się wydaje opatrnie ją rozumiejąc. Rzeczywiście jest tak, że postać ciężkiego uszczerbku na ciele wymieniona w art. 156 § 1 lub 2 k.k. nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, ale nie oznacza to oczywiście, że „zamiar ogólny” jest szczególną postacią zamiaru obejmującą **jakiegokolwiek** skutki zamachu na zdrowie drugiego człowieka. Przeciwnie, o czym zapomniały chyba orzekające w sprawie Sądy obu instancji, pojęciem tym obejmuje się **świadome** spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka w postaciach określonych w tym przepisie. Nie dostrzegły też, że możliwe jest stosowanie kumulatywnej kwalifikacji w stanach faktycznych, w których sprawca tym samym działaniem wywołuje różne skutki stypizowane w ustawie, z których tylko część jest objęta zamiarem (umyślnością) sprawcy, część zaś objęta jest nieumyślnością. Inaczej mówiąc, gdy sprawca podejmując określone zachowanie będzie chciał lub godził się na spowodowanie tylko lekkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego tym zachowaniem, a spowoduje skutek w postaci ciężkiego uszczerbku, to odpowie z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 lub 2 k.k. Uwagi powyższe mają o tyle istotne znaczenie, że analizując sposób rozumowania Sądów obu instancji, przedstawiony w uzasadnieniach ich orzeczeń, nie sposób – jak już zresztą zauważono - znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego Sądy te ustaliły, że skazany Z. uderzając pokrzywdzonego J. chciał spowodować ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci określonej w 156 § 2 pkt. 2 k.k., a nie tylko na taki skutek się godził, albo że spowodowania takiego skutku nie obejmował umyślnością.

Sąd I instancji deklaratywnie jakby dostrzegał istotę problemu skoro, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zauważył, że „Jak przyjmuje się w orzecznictwie w wypadku przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k.), sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku

się godzić, przy czym postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona we wskazanych przepisach, nie musi być wyraźnie sprecyzowana w świadomości sprawcy”. Zauważył też, że „o zamiarze sprawcy wnioskować można w oparciu o okoliczności towarzyszące zdarzeniu, takie jak rodzaj użytego narzędzia, sposób jego użycia, siła zadanych uderzeń, ich umiejscowienie, zachowanie się sprawcy po zdarzeniu.

Być może dlatego uznał, że K. Z. działał jedynie z zamiarem bezpośrednim **pobicia** M. J., zatem nie z zamiarem spowodowania tym pobicie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Jeżeli jednak tak byłoby, to nie mógł zakwalifikować działania skazanego jako przestępstwa wypełniającego znamiona z art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k. Można zresztą, w kontekście tej uwagi, dopatrzeć się nawet sprzeczności w dokonany przez Sąd I instancji opisie przypisanego skazanemu czynu, skoro brzmi on następująco; „działając z zamiarem bezpośrednim pobicia uderzył pięścią w twarz M. J. w wyniku czego upadł on na twarde podłoże doznając ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości skroniowej prawej i piramidy kości skroniowej prawej”. Sąd odwoławczy zmienił w następujący sposób ten opis; uznał mianowicie K. Z. za winnego tego, że „działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania obrażeń ciała, poprzez uderzenie pięścią w twarz M. J. spowodował, że pokrzywdzony przewrócił się i uderzył głową w twarde podłoże, doznając w ten sposób złamania kości skroniowej prawej ...” Warto jednak w tym miejscu zauważyć, iż powstaje wobec tego wątpliwość czy Sądowi odwoławczemu wolno było (skoro apelację na niekorzyść skazanego wywiedziono tylko w odniesieniu do orzeczenia o karze) tego rodzaju „zmianę” poczynić. Kwestia ta nie została objęta zarzutami kasacyjnymi, niemniej przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy winien mieć ją na uwadze. Sąd I instancji, gdy idzie o badanie podmiotowej strony działania skazanego Z., **ograniczył się** wyłącznie do wykazania, że nie miał on „jakichkolwiek motywów, które uzasadniałyby wymierzenie przez niego ciosu pokrzywdzonemu”. Przyjmując, że Sąd ten ma tu rację, to pozostaje tylko zauważyć, że jest to ustalenie, które raczej sprzeciwia się przyjęciu zamiaru bezpośredniego co do skutku jaki spowodowało to uderzenie. Gdy zaś idzie o badanie strony przedmiotowej ustalił, że uderzenie zadane pokrzywdzonemu nie było przypadkowe. To oczywiste.

Jednak już ustalenie, że było ono kontrolowane (gdy idzie o jego „siłę”, bo o to chyba chodziło w tym ustaleniu) jest dowolne. Sąd ten bowiem nie poddał analizie materiału dowodowego pod kątem tej okoliczności, przez co uszło jego uwadze – co należy powtórzyć - że siła tego uderzenia nie musiała być znaczna, skoro, nie skutkowało ono obrażeniami samoistnymi twarzy pokrzywdzonego (w tej mierze nie ma zresztą żadnej analizy odnośnie do wniosków z opinii biegłego S.). Co więcej, nie musi o jej ewentualnej znaczności świadczyć sam w sobie fakt upadku pokrzywdzonego, skoro mógł przyczynić się do tego stan jego nietrzeźwości.

Trudno więc dziwić się, że w apelacji podniesiono m. in. zarzut rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., mającej wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości wynikłych na tle stanu faktycznego sprawy na niekorzyść oskarżonego - w szczególności poprzez ustalenie, iż oskarżony „działał z zamiarem bezpośrednim pobicia”. Niewątpliwie obrońcy nie chodziło tu o zamiar bezpośredni odnośnie do samego uderzenia (bo to oczywiste) ale odnośnie do skutku jaki uderzenie to w następstwie wywołanego nim upadku pokrzywdzonego ono spowodowało. W uzasadnieniu tego zarzutu obrońca podniosła m. in. „Przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania obrażeń z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. sprzeciwia się także szereg innych okoliczności sprawy. Bezpośrednio przed M. J. uderzony w twarz został jego towarzysz M. G. - było to uderzenie otwartą dłońią, w wyniku którego wymieniony nie doznał żadnych obrażeń ciała a jedynie spadły mu okulary i nie rości z tytułu zdarzenia żadnych praw. Wobec tego, jeżeli oskarżony w następstwie dynamiki zdarzenia, najpierw uderzył dłońią w twarz M. G. nie widząc żadnych drastycznych następstw tego zachowania, nie mógł spostrzec się, że wymierzenie tożsamego uderzenia wobec pokrzywdzonego zaledwie moment później przyniesie tak rozległe obrażenia. O tym, że oskarżony nie obejmował żadnym swoim zamiarem (także i ewentualnym) obrażeń jakie powstały świadczy chociażby fakt, że po tym co się stało był w szoku (wyjaśnienia oskarżonego), a więc dopiero po zadaniu uderzenia zorientował się do jak daleko posuniętych skutków (upadek, bezruch) ono doprowadziło. W jego świadomości nie wystąpiły więc bezpośrednio przed zadaniem uderzenia pokrzywdzonemu procesy motywacyjne czy też obronne sygnalizujące, że

uderzenie to może zakończyć się poważnymi skutkami. W związku z tym, o ile czyn wyjściowy został spowodowany przez oskarżonego umyślnie, to jego następstwo [w postaci spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu] objęte jest nieumyślnością”. Mając więc nawet na uwadze, że uderzenia zadane G. i pokrzywdzonemu nie były „tożsame”, bowiem to zadane pokrzywdzonemu było uderzeniem pięścią, omawiany zarzut był zasadny, a w każdym razie zasługiwał na poważne potraktowanie. Tak się niestety nie stało. Sąd odwoławczy całkowicie go zbagatelizował, a właściwie go nie rozpoznał. Trudo bowiem za rzetelne uznać odniesienie się do tego zarzutu, skoro sprowadza się ono do następującej, krótkiej konstatacji; „Należy jedynie odnieść się do kwestii zamiaru z jakim działał oskarżony. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego, iż K. Z. działał w zamiarze bezpośrednim. Należy zgodzić się z poglądem, że sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku, albo na nastąpienie takiego skutku się godzić, przy czym postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona we wskazanych przepisach, nie musi być wyraźnie sprecyzowana w świadomości sprawcy.”.

Skoro tak, to kasacja, w części w jakiej postawiono Sądowi Okręgowemu w P. zarzut rażącej obrazy „art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i pozbawione rzetelnej oceny, a także niedostateczne rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, dotyczących oceny postaci zamiaru jaki towarzyszył skazanemu w chwili czynu”, jest zasadna i to w stopniu oczywistym.

Mając więc na uwadze treść art. 436 k.p.k., stosowanego w postępowaniu kasacyjnym odpowiednio (art. 518 k.p.k.) Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji tylko do uchybień związanych z ustaleniami dotyczącymi postaci zamiaru z jakim działał skazany Z., w zakresie skutku w postaci ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego J., bowiem uchybienia te nie tracą wagi niezależnie nawet od ostatecznego ustalenia czy uderzenie pokrzywdzonemu zadane zostało pięścią (które to ustalenie także kontestowane było w kasacji zarzutem nierzetelnej kontroli odwoławczej), czy też tylko otwartą ręką.

W toku ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy w P. ponownie wnikliwie i rzetelnie dokona kontroli zasadności wszystkich podnoszonych w apelacji

zarzutów, ze szczególnym uwzględnieniem uwag poczynionych w niniejszym uzasadnieniu, mając na uwadze, że w świetle dotąd zebranego materiału dowodowego najpewniej prawidłową będzie kwalifikacja działania skazanego Z. jako przestępstwa wyczerpującego znamiona z art. 156 § 2 k.k. w zbiegu z art. 157 § 1 k.k.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.